

Dyrektor sportowy Giallorossich, Monchi, udzielił wczoraj wywiadu dla *Onda Cero*, w którym mówił między innymi o sprzedaży Mohameda Salaha do Liverpoolu.

- To prawda, sprzedałem Salaha, ale byłem zmuszony zobowiązaniami podjętymi z UEFA. Wyjaśnieniem jest to, że w poprzednim sezonie byliśmy zmuszeni do sprzedawania przed 30 czerwca i gdybyśmy tego nie zrobili nie byłibyśmy dzisiaj w półfinale Ligi Mistrzów. Nasze rachunki były pod ścisłą kontrolą UEFA i gdy przybyłem była oferta 30 mln euro za Salaha, ale potem z bonusami podnieśliśmy ją do 50 mln. Było jasnym, że musimy zamknąć transakcję, zrobiliśmy maksimum co można było zrobić w tamtym momencie.

Potem jednak rynek oszalał poprzez transfery Neymara, Mbappe, Dembele oraz ostatnio Coutinho:

- Nie spodziewałem się, że rynek oszaleje, mimo że Salah rozgrywa fantastyczny sezon, stąd gratulacje dla Liverpoolu za zrobiony interes. My jednak nie mieliśmy wyboru, ani innych rozwiązań, musieliśmy sprzedać przed 30 czerwca. Salah nie jest odkryciem, znamy jego wartość, znałem gdy byłem w Sevilli, gdy grał w Fiorentinie sprawił mi kłopoty.

Monchi mówi dalej o porażce z The Reds:

- Dla kibiców Liverpoolu i kibiców neutralnych był to piękny mecz, ale dla tych, którzy kibicują Romie był to bolesny rezultat. Będzie ciężko w rewanżu, mieliśmy wiele złudzeń i w konsekwencji frustracja jest większa, trzymamy się dumnej reakcji z ostatnich 10 minut. Ewidentnie jest to ciężki wynik. Byliśmy martwi, ale pozostaliśmy przy życiu. Już raz odbiliśmy wynik, teraz musimy spróbować ponownie.

Autor: abruzzo